

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

O tym, jak PIPA stała się FAJKĄ



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Pamiętacie, jak to „Na łące przy gościńcu, którym od lat dziesięciu nikt nie przechodził, pies ani złodziej, pasterz grał na fujarce i - jak to zwykle w bajce - śnił, że z daleka złocista kareta gościńcem mknie”? Otóż w średniowiecznej łacinie taka pastuszkowa fujarka nazywała się PIPA (od pipire / pipiare ‘piszczęć’). Rurkowaty kształt fujarki sprawił, że łacińska PIPA do języków germańskich przedostała się w trzech znaczeniach: ‘piszczątka’, ‘rurka’ i ‘fajka’ - bo fajeczka z długim, prostym cybuchem w gruncie rzeczy przypomina piszczątkę. Język niemiecki zapożyczył słowo łacińskie słowo pipa, przekształcając je na niemieckie Pfeife ‘rurka, fujarka, fajka’. Niemieckie Pfeife z kolei - wraz z fajką - przedostało się do polszczyzny, która dostosowała ten wyraz do własnego systemu, przekształcając go najpierw w postać FAJFA, zdrobniale FAJFKA, później zaś (od XVIII w.) w FAJKA i - zgrubiale - FAJA.